

# ReTo, zZz

Puzel do puzla  
Już mnie wkurwia układanka ta  
Próżnie i nie myślę o lukrach kur\* mać  
Jestem bezczelny  
Za to kochasz nienawidzisz mnie  
Dla uszczypliwych pokochasz przed nienawidzisz też

W życiu wciąż układam  
Czasem puścić pawia chcą  
Ciągłe słysze brawa,  
Choć widze w sobie chama, szok

Próbuję pozbierać to w całość  
Nierzadko części mi brak  
A po tem mnie budzą co rano  
Wiec halo, nie będzie va banque

Ja to rozpałam jak hash  
By być z dala od dna  
Za dużo na dziś na bank mam  
Na drugim diabeł na palcach

Mi wskaże co jak  
Tak narozrabiałbym w planszach  
Nie prosta sprawa by tak grać  
Ja tak gram nadal  
Ty patrz jak

Jedyne z maske co na próżno gniją gniją  
Jak ją macie to na chu, wstyd, wstyd, wstyd  
Jak marnym...  
... nie tam żeby nic, nic, nic

Bo w nocy głowa nie chce robić zzzz  
Nie zmrużę oka  
Dziś nie będzie zzzzz  
Zasypiam w topach żeby było zzzz  
Tyle na nogach  
Wylewam w potach  
Bo w nocy głowa nie chce robić zzzz  
Nie zmrużę oka  
Dziś nie będzie zzzzz  
Zasypiam w topach żeby było zzzz  
Czy jebać browar, czy wyjść na lokal?

Noce często przybierają formę dnia  
W głowie sa pomagając dostrzec smak  
Z fazy ze schodziłem nie pamiętam gdzie  
Już tyle linijek mi napędza jey

Ty skumałeś wers czy nie  
.. już oddałeś Versace'mu  
Jak chcesz to mnie po tekstach nie lub  
Lecz przynajmniej kumaj je  
Jak chcesz na wojnę to weź karabin  
Jak chcesz mieć wolne to weź cannabis  
Jestem na bombie choć się nie pali  
Chociaż ciągle pali się

Tamci jakby znali mnie  
Że co /4x  
Patrzają jak mnie mami cash  
Średnio się sypie

Ale swoje wiem  
Bez troski oddycham tylko jak śpię  
Widziałem lisa był czarny jak cień  
Też go ktoś widział, czy to marny cień

Sam nie wiem  
Czy to może zwidy  
Czy wszystko na migi mówią mi  
Weź to mi do ligi wyżej  
Spakowane pudło z tym

Bo w nocy głowa nie chce robić zzzz  
Nie zmrużę oka  
Dziś nie będzie zzzzzz  
Zasypiam w topach żeby było zzzz  
Tyle na nogach  
Wylewam w potach  
Bo w nocy głowa nie chce robić zzzz  
Nie zmrużę oka  
Dziś nie będzie zzzzzz  
Zasypiam w topach żeby było zzzz  
Czy jebać browar, czy wyjść na lokal?